

**Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Filozoficznej
nt. *Czy, jaka i dlaczego jest potrzebna filozofia dzisiaj?*
Lublin, 23 kwietnia 2010 r.**

Dnia 23 kwietnia 2010 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II gościł uczestników Międzynarodowej Konferencji Filozoficznej nt. *Czy, jaka i dlaczego jest potrzebna filozofia dzisiaj?* Organizatorami spotkania były następujące instytucje: International Étienne Gilson Society, Instytut Wyższej Kultury Religijnej KUL oraz Katedra Filozofii Kultury KUL.

Obrady rozpoczął prof. Piotr Jaroszyński (KUL) wykładem pt. *Humanizm średniowiecza*. W swoim wystąpieniu zwrócił on uwagę na rozpowszechnione w kulturze niejasności związane z terminami *humanizm* i *średniowiecze*. Podkreślił znaczenie myśli średniowiecza dla rozumienia człowieka jako osoby, a tym samym dla właściwego rozumienia humanizmu. Wskazał także na ponadczasowe walory średniowiecznego humanizmu, znajomość których jawi się jako nie tylko ważna, lecz wręcz niezbędna dla właściwego rozumienia człowieka i jego współczesnej kultury.

Kolejnym prelegentem miał być prof. Alfredo Marcos (Universidad de Valladolid, Hiszpania). Z powodu trudności komunikacyjnych nie mógł on jednak przybyć, aby wziąć osobiście udział w konferencji. Polskie tłumaczenie jego wykładu, pt. *Arystoteles i postmodernistyczny świat*, przedstawiła słuchaczom dr Imelda Chłodna (KUL). W swoim wykładzie autor zauważył, że – dzięki nowym edycjom i przekładom – biologiczne prace Arystotelesa stają się dziś coraz bardziej dostępne i popularne. To zainteresowanie pracami biologicznymi wpływa na interpretację pozostałej części dzieł Stagiryty i toruje drogę do nowego rozumienia myśli arystotelesowskiej jako takiej. Autor w swoim wystąpieniu zaproponował interpretację dzieł Arystotelesa zainspirowaną jego pracami przyrodniczymi. Celem jego wypowiedzi była próba sformułowania idei ponowoczesnego rozumu zainspirowanego konstelacją arystotelesowskich pojęć, takich jak roztropność (*phronesis*), praktyczna prawda (*aletheia praktie*), nauka w działaniu (*episteme en energeiai*), metafora (*metaphora*) oraz para pojęć: imitacja-kreacja (*mimesis-poiesis*). Tekst A. Marcosa skoncentrował się na takich zagadnieniach, jak biologia, etyka, metafizyka, retoryka i poetyka. Autor utrzymywał w nim, że prace Arystotelesa mogą być wszechstronnie wykorzystywane w celu rozwiązania wielu dylematów, które zagrażają współczesnym

dyskusjom filozoficznym. Na przykład, między tożsamością i różnicą, arystotelesowskie teksty proponują własny środek rozumienia rzeczywistości, mianowicie podobieństwo. Między abstrakcyjnymi powszechnikami i konkretnymi jednostkami, nauką i życiem, Arystoteles ukazuje możliwość naukowej wiedzy o tym, co jednostkowe, a jednocześnie przyjmuje realną podstawę dla powszechników. Jako kompromis między sentymentalną antropologią rodem z romantyzmu a antropologią racjonalną wyrosłą z oświecenia, Arystoteles proponuje antropologię integralną. Wśród zagadnień metodologicznych, między algorytmem a anarchizmem rozkwita roztropność. Zdaniem A. Marcosa, Arystoteles – zasypując przepaść między realistami a nie-realistami – proponuje otwartą wizję rzeczywistości, która kontempluje jako realne nie tylko to, co jest aktualne, ale i to, co możliwe. Z kulturowego punktu widzenia – zdaniem autora – arystotelesowska propozycja jest kompromisem między oświeceniem i romantyzmem, między skrajnym optymizmem i pesymizmem, daleka od dramatu, a także uzasadniona zdrowym rozsądkiem i zdrową, zrównoważoną postawą.

Konferencję zamknął wykład prof. Petera A. Redpatha (St. John's University, USA), noszący tytuł *Doniosłość myśli Gilsona*. Jego tłumaczenie – pod nieobecność autora spowodowaną tymi samymi trudnościami, które nie pozwoliły na przybycie prof. A. Marcosa – odczytał ks. Dr Paweł Tarasiewicz (KUL). Obecnie w kulturze zachodniej – zdaniem P. A. Redpatha – znajdujemy się w sytuacji kulturowego i cywilizacyjnego zamętu. Autor, podążając za myślą É. Gilsona, dostrzega przyczynę tego zamieszania w tym, że współczesny człowiek utracił swój zmysłowy realizm. Wraz z utratą zmysłowego realizmu utracił również swój filozoficzny umysł, ponieważ radykalnie zerwał kontakt z rzeczywistością i rozwinął w sobie podświadomą nienawiść do kulturowych tradycji i instytucji. Dlatego też, dzisiejszy człowiek nie jest już w stanie znaleźć żadnych racjonalnych argumentów na rzecz uzasadnienia i utrzymania instytucji kulturowych, jako że kompletnie zatracił życie intelektualne, przyjął pozę sceptyka i stał się doskonałym materiałem do zniewolenia przez współczesnych dyktatorów. Natomiast kultura zachodnia – jak podkreślił P. A. Redpath – tradycyjnie uzasadnia swoje kulturowe instytucje używając klasycznych argumentów filozoficznych zakorzenionych w powszechnych przekonaniu filozoficznym, że człowiek jest stworzeniem racjonalnym i że Bóg istnieje. Tracąc wiarę w te podstawowe zasady wiary Zachodu, w znacznej części traci się zdolność do filozoficznego myślenia. Szanse na restaurację kultury Zachodu i jego wiary autor dostrzega w upowszechnieniu myśli Étienne'a Gilsona. Zdaniem P. A. Redpatha, jest on ważnym myślicielem, ponieważ – wśród wszystkich wiodących intelektualistów minionego i obecnego poko-

SPRAWOZDANIA

lenia – nikomu nie udało się lepiej zdiagnozować filozoficznych dolegliwości kultury zachodniej i lepiej zrozumieć, co jest lekarstwem na te choroby.

Ks. Paweł Tarasiewicz